

Sygn. akt I ACa 529/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M. i I. M.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 31 marca 2021 r. sygn. akt I C 794/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II o tyle, że początkowe daty biegu odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych w tych punktach kwot ustala na dzień 31 marca 2021 r., zaś daty końcowe biegu tych odsetek na dzień 6 lipca 2021 r. i oddala powództwo w zakresie pozostałych odsetek, a nadto tak określone świadczenia zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie za jednoczesnym zaofiarowaniem przez powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kwoty 303.000 (trzysta trzy tysiące) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 529/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz I. M. i R. M. kwoty 74.387,67 zł oraz 40.593,90 CHF - z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 maja 2020 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.834 zł tytułem kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 5 czerwca 2007 r. I. i R. M. zawarli z Bank (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) w kwocie 303.000 zł - na cele mieszkaniowe (zakup nieruchomości, modernizację i remont domu lub mieszkania, refinansowania kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredyt był indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.

W § 4 ust. 4 ustalono, że zmiana waluty kredytu ma wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych i dokonywana jest w oparciu o następujące zasady: w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany jest kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku (...); w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany jest kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowania na podstawie obowiązującej z banku (...); w przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązujących w banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursu walut dewiz.

W myśl § 7 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastrzeżeniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A.

Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, w tym 2 miesiące karencji w spłacie kredytu. Oprocentowanie w chwili zawarcia umowy kredytu wynosiło 3,6950 % (LIBOR 3M + marża kredytu 1,40 %).

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach: 11 czerwca 2007 r. - równowartość 111.286,90 CHF, tj. 252.654,65 zł oraz 26 czerwca 2007 r. - równowartość 22.471,59 CHF, tj. 50.345,35 zł).

W dniu 23 listopada 2010 r. strony podpisały aneks nr (...) dotyczący dostarczenia do banku podpisanej deklaracji zgody potwierdzającej przyłączenie nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia do grupowego ubezpieczenia budynków i lokali mieszkalnych w (...) S.A. od ognia i zdarzeń losowych na minimalną sumę ubezpieczenia 334.822 zł.

Z kolei aneksem nr (...) z 10 stycznia 2012 r. umożliwiono kredytobiorcom regulowanie rat kapitałowo-odsetkowych we franku szwajcarskim (po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej).

W związku z tym od 23 lutego 2012 r. do 12 sierpnia 2019 r. kredyt był spłacany we frankach szwajcarskich. Ostatecznie powodowie tytułem spłaty kredytu uiszcili na rzecz pozwanego banku kwoty: 427.455,54 zł oraz 40.593,90 CHF.

W dniu 11 października 2019 r. powodowie zwrócili się do banku z reklamacją, w której podnieśli, że w umowie kredytu znajdowały się zapisy uniemożliwiające pozwanemu bankowi jednostronną kreację wysokości zadłużenia wynikającą z umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego. Z tego też względu domagali się zwrotu tego, co zostało przez nich uiszczone na rzecz banku ponad kwotę 303.000 zł.

Pozwany w piśmie z 12 listopada 2019 r. negatywnie odniósł się do reklamacji.

W dnia 5 maja 2020 r. powodowie skierowali do banku przedsądowe wezwanie do zapłaty kwot 427.455 zł oraz 40.593,30 CHF.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczył, że zawarte w umowie kredytu z dnia 5 czerwca 2007 r. postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę (...), należy zakwalifikować, jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., która z założenia ma służyć ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie. W konsekwencji, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym.

Kwota kredytu (w § 2 ust. 1 umowy) została wyrażona w złotych, natomiast wysokość raty określona była w walucie obcej (...) (§ 7 ust 1 umowy). W takiej sytuacji kredytobiorcy nie mogli spłacić nominalnej wartości kredytu, ponieważ różnice kursowe oraz zastosowany spread walutowy powodował, że do spłacenia zawsze pozostawała inna kwota. Stanowiło to zaś odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej, a wynika to z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości.

W związku z tym zwrócił uwagę, że aby umowa kredytu była ważna, z uwzględnieniem art. 69 prawa bankowego, musiała występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami. Zdaniem Sądu tego wymogu umowa stron z dnia 5 czerwca 2007 r. nie spełniła, a zatem była nieważna (art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe).

W ocenie Sądu I instancji nadto analizowany stosunek zobowiązaniowy, z uwagi na zastosowanie przez bank tworzonych przez siebie tabel kursów walut, mających bezpośredni wpływ na treść zobowiązania powodów, został ukształtowany z naruszeniem granic swobody umów (art. 353¹ k.c.). Sprzeczne z naturą umowy gospodarczej było bowiem pozostawienie w rękę jednej tylko strony (banku) możliwości dowolnej zmiany jej warunków, w szczególności, że postanowienia waloryzacyjne nie były wcześniej indywidualnie uzgodnione z powodami.

Zauważył, że postanowienia umowy nie odwoływały do obiektywnego kursu (...), ustalanego na podstawie jednoznacznych i obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny. Waloryzacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwany bank, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) na gruncie zawartej umowy nie doznawało żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa pozostawiała zatem bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych.

Niezależnie od powyższego, Sąd stwierdził, że omawiane klauzule waloryzacyjne miały charakter abuzywny (niedozwolony), gdyż nie były uzgodnione indywidualnie z powodami oraz kształtowały ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (art. 385¹ § 1 k.c.).

Wskazał, że już sam sposób zawierania umowy polegający na przystąpieniu do podpisania wzorca umownego stosowanego w banku, w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumentów na treść stosunku prawnego. Przed zawarciem umowy powodowie nie negocjowali z bankiem jej warunków, nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w Tabeli kursów i podpisali przygotowany im przez pracownika banku gotowy dokument umowy kredytu.

Podkreślił też, że sporne postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Odsyłały bowiem do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się zaś sprecyzować w oparciu o treść umowy. W efekcie w chwili zawierania umowy, ani kredytobiorcy, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu na (...), ani w dniach wyliczania kolejnych rat. Umowa nie

określała jednoznacznych podstaw, aby je ustalić. Tym samym kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. W związku z tym przyjął, że tak skonstruowane zapisy (postanowienia) umowy dotyczące indeksacji są abuzywne i stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one powodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul jest niemożliwa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c.).

Dlatego Sąd ten uznał, że powodom służyło roszczenie o zwrot tego, co na podstawie nieważnej umowy świadczyli nienależnie w okresie od 11 czerwca 2010 r. do 11 sierpnia 2019 r. (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.). Zaznaczył, że zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Wobec tego termin spełnienia świadczenia przez pozwanego powinien być wyznaczony, po wniesieniu pozwu przez powodów w dniu 5 czerwca 2020 r.

O odsetkach od zasądzonych kwot orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu postanowił w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W apelacji od tego wyroku, pozwany zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 232 zd. pierwsze k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej oceny dowodów, w szczególności przez bezpodstawne przyjęcie, że:

- sporne klauzule umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem,
- postanowienia klauzuli indeksacyjnej kreowały po stronie banku dowolność w ustalaniu kursów waluty (...) i jednocześnie pozbawiały powoda możliwości dokonania weryfikacji prawidłowości zastosowanego sposobu ustalenia tych kursów,
- bank oznaczył świadczenie powoda w sposób dowolny w toku wykonywania Umowy,
- umowa nie określała, w jaki sposób wyliczone mają zostać raty kredytu oraz składające się na nie części kapitałowe i części odsetkowe,
- powód był narażony na nieograniczone ryzyko kursowe,
- kredyt został udzielony w walucie polskiej,

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu dowodów z zeznań świadków M. S. (1) i J. C., które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż zmierzały do wykazania sposobu, w jaki ustalono wysokość świadczenia powoda, braku dowolności banku w ustalaniu kursu w (...), rynkowego charakteru kursu (...) publikowanego w (...), możliwości bezpośredniej spłaty kredytu w walucie indeksacji od dnia zawarcia Umowy, obszarów możliwych negocjacji, ponoszeniu przez Bank ryzyka w związku z udzieleniem Powodowi kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, źródeł finansowania kredytów indeksowanych do (...), przyczyn zastosowania kursu kupna i kursu sprzedaży w konstrukcji kredytu indeksowanego do (...), przekazania przez Bank składek z tytułu ubezpieczeń w całości na rzecz towarzystw ubezpieczeń współpracujących z Bankiem;

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego, który miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

4. art. 316 § 1 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę stanu prawnego obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy, a co za tym idzie - niezastosowanie przepisu dyspozytywnego w postaci art. 358 § 2 k.c.;

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że dowody z zeznań świadków M. S. (2) i J. C. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, choć świadkowie dysponowali wiedzą dotyczącą procedur zawierania kredytów indeksowanych kursem waluty obcej w banku, sposobu w jaki ustalono wysokość świadczenia powoda, braku dowolności banku w ustalaniu kursu w (...), rynkowego charakteru kursu (...) publikowanego w (...), możliwości bezpośredniej spłaty kredytu w walucie indeksacji od dnia zawarcia Umowy, obszarów możliwych negocjacji, ponoszeniu przez Bank ryzyka w związku z udzieleniem Powodowi kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, źródeł finansowania kredytów indeksowanych do (...), przyczyn zastosowania kursu kupna i kursu sprzedaży w konstrukcji kredytu indeksowanego do (...), przekazania przez Bank składek z tytułu ubezpieczeń w całości na rzecz towarzystw ubezpieczeń współpracujących z Bankiem;

6. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie;

7. art. 243² k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 1-6 k.p.c. i art. 235² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 ust. 1 k.p.c. przez brak szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do szeregu dowodów załączonych do odpowiedzi na pozew,

8. art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule dotyczące indeksacji nie były negocjowane i nie zostały indywidualnie uzgodnione z Powodem, podczas gdy ten miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia;

9. art. 385¹ § 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia dotyczące indeksacji, w szczególności § 2 ust. 2 Umowy i § 7 ust. 1 Umowy spełniają przesłanki abuzywności (są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interes konsumenta i zostały sformułowane niejednoznacznie);

10. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. oraz art. 409 k.c. przez uwzględnienie powództwa;

11. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. przez błędne uznanie, że świadczenie uiszczone przez Powoda nie jest świadczeniem okresowym i podlega ono 10-letniemu terminowi przedawnienia, podczas gdy zastosowanie powinien mieć termin co najwyżej 3 - letni;

12. art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania, tj. od dnia następnego po udzieleniu przez Pozwanego negatywnej odpowiedzi na żądanie zwrotu nienależnego świadczenia;

13. art. 385¹ § 2 k.c. przez przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności postanowień Umowy, w zakresie, w jakim odwołują się do (...), powoduje niemożność wykonania Umowy, podczas gdy przepis ten nie stoi na przeszkodzie utrzymaniu Umowy w mocy;

14. art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego z 24 stycznia 2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 3531 k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez błędne ustalenie nieważności Umowy;

15. art. 69 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (lub brak zastosowania) polegające na uznaniu, że sporna umowa kredytu jest nieważna z uwagi na wymienione powyżej błędne ustalenia;

16. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornej klauzuli dotyczącej indeksacji powstaje „luka” podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do (...) Banku - saldo kredytu oraz poszczególne raty powinny być przeliczone po rynkowym kursie sprzedaży (...), aktualnym na dzień zapadalności danej raty;

17. art. 56 k.c. przez przyjęcie, że nie zachodzi możliwość uzupełnienia nieuczciwych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego;

18. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron;

19. art. 56 k.c. w zw. z art. 41 ustawy Prawo wekslowe przez stwierdzenie, że brak jest kursu, przy pomocy którego można by wykonać Umowę, po eliminacji z niej odwołań do (...), podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP;

20. art. 358 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie w całości powództwa albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w zasadniczej części jest niezasadna.

Na wstępie zaznaczyć należy, że choć pozwany w swojej apelacji zawarł zarzuty zmierzające do zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, tym niemniej szczegółowa analiza wniesionego środka zaskarżenia prowadzi do wniosku, iż jego autor konstruując takie zarzuty w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z tym wskazać jedynie trzeba, że zarzut obrazy prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd Okręgowy w Białymstoku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wystarczający odniósł się do dowodów zgromadzonych z inicjatywy skarżącego. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja jest w pełni przekonująca, wobec czego niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Również jako chybione należy ocenić zarzuty naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 k.p.c.

Przepisy te określają m.in., jakie fakty powinny być przedmiotem dowodu, co oznacza, że sąd ma obowiązek dokonania selekcji zgłaszanych wniosków dowodowych, aby nie doprowadzić do przeprowadzenia dowodów zbędnych, czy też nieprzydatnych, a tym samym przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie znajdzie zastosowanie. Dokonywane ustalenia faktyczne oceniane są, bowiem w aspekcie

określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy mógł pominąć te dowody, które były nieprzydatne do ustalenia czy zawarte w umowie klauzule mają niedozwolony charakter. Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Okręgowy w Białymstoku nie pominął żadnego istotnego dla sprawy dowodu.

Nie sposób podzielić stanowiska strony pozwanej w zakresie znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości oraz rachunkowości, skoro istotą sprawy było rozstrzygnięcie czy zakwestionowane postanowienia umowne miały charakter niedozwolonych czy też nie. W celu oceny tego zarzutu niezbędna jest jednak analiza treści samej umowy (zawartych w niej klauzul), nie zaś sięganie do ekspertyz czy opinii, które pozostają całkowicie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Przypomnieć przy tym trzeba, że do dokonywania wszelkich ustaleń w sprawie powołany jest sąd, a nie biegły. O ile zatem Sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, niemniej biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, a zwłaszcza dokonywać ocen prawnych, gdyż nie jest do tego powołany, ani uprawniony (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652). Dotyczy to choćby charakteru kredytu, o którym decyduje w pierwszym rzędzie treść umowy, a nie, zupełnie nie dotyczące powodów obowiązki banku związane z prowadzeniem akcji kredytowej w zakresie kredytów indeksowanych do (...). Nie ulega też wątpliwości, że skoro oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się na datę zawarcia umowy, to obojętne dla takiej oceny muszą pozostawać kwestie związane z (późniejszym z istoty) wykonywaniem tej umowy. Dlatego zbędne było dokonywanie ustaleń co do sposobu określania przez pozwanego kursów (...) w Tabeli i innych okoliczności związanych z wykonaniem umowy. Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał za nieprzydatne w sprawie dowody z opinii biegłego i zeznań świadków M. S. (2) i J. C..

Dlatego, dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego, zwrócić należy również uwagę, że na obecnym etapie postępowania, niesporne były okoliczności towarzyszące zawarciu przez strony umowy kredytu hipotecznego Nr KH/ (...) z dnia 5 czerwca 2007 r. i treść tej umowy. Na jej podstawie Bank (...) S.A. w W. zobowiązał się udzielić I. i R. M. na cele mieszkaniowe kredytu w kwocie 303.000 zł indeksowanego do waluty obcej (frank szwajcarski), tj. po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) wg (...) Banku (...) S.A. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Ustalono także, że kredyt będzie spłacony w 360 ratach miesięcznych, przy czym spłata kwoty kredytu ustalonego w (...) miała następować w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) wg (...) Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że tak skonstruowana umowa kredytu (indeksowanego kursem waluty obcej) mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu z daty umowy) i nie jest odrębnym typem umowy bankowej.

Podkreślenia przy tym wymaga, a co zdaje się umknęło pełnomocnikom pozwanego banku, że obecnie w orzecznictwie sądów (krajowych oraz europejskich) utrwalony jest pogląd zgodnie, z którym zarówno kredyty indeksowane do kursu waluty obcej, jak i denominowane są kredytami w walucie polskiej. Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie jak twierdzi pozwany - kredyt walutowy. O takim charakterze kredytu świadczy treść umowy, z której wprost wynika nie tylko waluta kredytu (PLN), ale także to, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej (po wcześniejszym przeliczeniu według kursu - odpowiednio kupna i sprzedaży - waluty do której indeksowany był kredyt, podanej w (...) Banku (...)). Skoro zatem faktycznie nie dochodziło między stronami do transferu żadnych wartości dewizowych, zatem umowy stron nie można określić jako umowy o kredyt walutowy. Odniesienie do waluty w umowie stanowiło jedynie mechanizm waloryzacyjny (co do zasady dopuszczalny).

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy, związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej. Słusznie też uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsumenci (kredytobiorcy) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że umowa dawała Bankowi możliwość kształtowania kursów walut (w tym przypadku (...)) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pierwszej kolejności należało przy tym zbadać, czy klauzule waloryzacyjne są abuzywne i wiążą strony (art. 385¹ k.c.), a dopiero w razie uznania, że te postanowienia umowy są skuteczne - oceniać ich wpływ na ważność umowy w aspekcie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego.

Przypomnienia wymaga, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W takiej sytuacji, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2 tego artykułu). Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W judykaturze przyjmuje się (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, odwołując do orzecznictwa (...) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). Z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika zatem jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umownych.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do stosowania kursów waluty (...) wynikających z „Tabel kursów” obowiązującej w pozwanym banku.

W takiej zaś sytuacji zbędne było także sięganie po wnioskowy przez Bank, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w apelacji, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości rachunkowości, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania powyższej sygnalizowanych kwestii, jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Wracając do oceny spornych klauzul należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy jest oczywiste, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy im zaproponowanego przez Bank (art. 385¹ § 3 k.c.). Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika bowiem, że kredytobiorcy mogli ustalać z Bankiem jedynie wysokość kredytu, czas jego spłaty oraz formę jego zabezpieczenia. Co istotne, pozwany w trakcie niniejszego procesu nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385¹ § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku

procedury). Podkreślić także należy, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż kredytobiorcy znali i rozumieli treść postanowień indeksacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, że nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Sam bowiem wybór przez kredytobiorców rodzaju zaciągniętego zobowiązania kredytowego (kredytu indeksowanego kursem (...) zamiast klasycznego kredytu złotowego) nie pozwala jeszcze na wniosek, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień, bezspornie przejętych z przedłożonego im przez poprzednika prawnego pozwanego wzorca umowy. Analogicznie ocenić należy argumentację strony pozwanej odnośnie zapoznania się przez powodów z treścią rzeczonyj umowy i zaakceptowania wszelkich jej warunków, skoro okoliczność ta nie zmienia faktu, że sporne zapisy nie zostały przyjęte w drodze negocjacji z powodami.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, który na gruncie umowy kredytowej powinien uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. Dlatego też przyjmuje się, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” ma miejsce w przypadku istnienia nieusprawiedliwionej dysproporcji praw na jego niekorzyść.

Przenosząc powyższe rozważania na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pozwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

Abuzywność tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut, była ustalana przez Bank, a powodowie nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem powodowie nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych na gruncie umowy stron kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych.

Postanowienia naruszające interesy konsumentów należy rozpatrywać także w kontekście dobrych obyczajów odnoszonych do branży, w ramach której prowadzona jest działalność przedsiębiorcy używającego wzorca umowy. W analizowanym przypadku jest nim bank posiadający szczególny status instytucji zaufania publicznego. W stosunku do tego rodzaju podmiotu należy stosować podwyższony wzorzec staranności w kształtowaniu i przestrzeganiu dobrych obyczajów. Bank powinien tak układać relację z klientem, aby zapewnić mu wysoki poziom zaufania. Jest to warunek sine qua non prawidłowego funkcjonowania na rynku usług finansowych banków, ale równocześnie stabilności całego sektora. Tymczasem zawarte w umowach o kredyt indeksowany klauzule przeliczeniowe, nie tylko w sposób fundamentalny godzą w zaufanie do prowadzonej przez banki działalności, ale także, w związku z upowszechnieniem takich praktyk, stanowią zagrożenie dla stabilności całego sektora bankowego.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych

według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W jednym z najnowszych wyroków (z dnia 18 listopada 2021, w sprawie sygn. C-212/20) stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Tymczasem sporne postanowienia umowy stron nie zawierają przejrzystego, jednoznacznego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego słusznie że zostały uznane przez Sąd Okręgowy potraktowane jako rażąco naruszające interesy powodów jako konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Stanowisko to znajduje oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE:L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Wszystkie te okoliczności, słusznie wskazywane przez stronę powodową w wywiedzonej apelacji, przemawiały więc za stwierdzeniem, że spełniły się przesłanki uznania za niedozwolone przedmiotowych postanowień umownych, określających główne świadczenia stron (por. wyroki (...): z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44; z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 49 i 52 czy też z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68).

Przy czym, powyższe odnosić należy nie tylko do miernika indeksacji, jak sugeruje to pozwany. Podnieść bowiem trzeba – co zdaje się uszło uwagi apelującego – że choć istotnie w swych rozstrzygnięciach Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej posługuje się określeniem „klauzuli dotyczącej spreadu walutowego”, „klauzuli dotyczącej ryzyka kursowego”, jak też „klauzuli walutowej”, nie rozdziela on jednak owych klauzul, lecz ocenia je całościowo (por. wskazany powyżej wyrok z dnia 14 marca 2019 r., wydany w sprawie C-118/17).

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następczo udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w

ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej świadomej zgody udzielili. Na pewno takiego charakteru nie miały aneksy do umowy stron (ugoda), gdyż regulowały warunki dalszej spłaty zadłużenia z tytułu umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Zgoda konsumenta musi być bowiem jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*". Stosownie zaś do pkt 35 orzeczenia (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C.). W konsekwencji podstawowym warunkiem uznania, że aneks lub ugoda usuwają abuzywność lub nieważność postanowienia jest świadomość konsumenta o jego wadliwości oraz zgoda na jej usunięcie. Takich warunków zawarte przez kredytobiorców aneksy nie spełniały. Nie usuwały bowiem pierwotnej wady w postaci niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu i stanowiących podstawę ustalenia wysokości świadczeń kredytobiorców za ich świadomą zgodą. Nieważność samej umowy o kredyt powoduje także nieważność umowy ugody lub aneksów zawartych w celu uregulowania roszczeń wynikających z umowy kredytowej.

Także wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa ta nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorców o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień. W tym miejscu wskazać należy, że w sprawie C-118/17 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że przepisy wprowadzone przez ustawodawcę krajowego nie mogą być sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, czyli zapewnieniem konsumentom efektywnej i pełnej ochrony ich interesów.

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji wskazać również należy, że sankcja bezskuteczności, co do zasady dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonoego warunku. W wyroku zapadłym w dacie 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Aprobując powyższe stanowisko Trybunału, Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy, w tym przepisem o charakterze dyspozytywnym. Postanowienia te, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mogą

zostać w szczególności zastąpione sugerowanym przez stronę pozwaną przepisem art. 358 § 2 k.c., jeśli zważyć, że traktuje on o możliwości określenia kursu waluty obcej (w której zostało wyrażone zobowiązanie) w sytuacji spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą. Jest oczywiste, że powyższa umowa była umową o kredyt złotowy, waloryzowany (indeksowany) kursem (...), a świadczenia obu stron były spełniane w walucie polskiej (wypłata w złotych z jednoczesnym przeliczeniem na (...), spłata także w złotych, po przeliczeniu rat z (...)). Na gruncie zapisów umowy mechanizm indeksacji służył zatem jako klauzula waloryzacyjna, a między stronami nie dochodziło do transferów waluty. Poza tym, przepis ten wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc nie obowiązywał w dacie zawarcia objętej niniejszym sporem umowy kredytowej, natomiast ocena abuzywności i określenie jej skutków winna być dokonywana na datę zawarcia umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych luki w umowie nie mogą być uzupełnione również w oparciu o art. 65 k.c. (wykładnię umowy). Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego wskaźnika indeksacyjnego nie wynika ze zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Te zaś powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli (patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1-44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

Dotychczasowe orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Trybunał konsekwentnie stoi na stanowisku, że zastąpienie przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, możliwe jest jedynie w przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt. 74 i powołane tam orzecznictwo, wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C- 118/17). Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsumenci powołują się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii należy uznać za niedopuszczalne.

W świetle przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie, jest zatem nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Zwrócić należy uwagę, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swym nowszym orzecznictwie wyraża stanowisko, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane jako określające główne świadczenia stron (np. orzeczenia w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Oznacza to, że klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu (tak też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 nie publ.). Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe,

albowiem nie jest możliwe precyzyjne oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców. Skoro bowiem postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową, to umowa nie spełnia definicji ustawowej.

W efekcie uznać należy, że skoro pozwany bank jest profesjonalistą w zakresie finansów oraz umów kredytowych, korzystającym z pomocy prawnej wysoko wykwalifikowanych prawników, zatem tak powinien był skonstruować umowę, aby była jasna, przejrzysta i w pełni zrozumiała dla konsumentów. Skoro zaś konstruując i zawierając umowę kredytową, zawarł w niej klauzule niedozwolone, zatem musi liczyć się z wszystkimi konsekwencjami własnych działań, w tym również uznaniem umowy za nieważną. Prawo Unii Europejskiej jest w tej kwestii jasne: złamanie prawa pociąga sankcje, a te mają być skuteczne i odczuwalne.

Jeśli więc bez rzeczonych, niedozwolonych zapisów, zawarta przez strony umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym (a to z uwagi na brak istotnych jej elementów), umowę tę należy uznać za nieważną (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu z daty umowy).

Konsekwencją ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron.

Z uwagi na powyższe trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powodów kwot, jakie świadczyli nienależnie w okresie od 11 czerwca 2010 r. do 11 sierpnia 2019 r. (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Korekty wymagało jedynie rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonego na rzecz powodów świadczenia. Sąd Najwyższy w mającej moc zasady prawnej uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 wskazał, że nienależne świadczenie powstaje na skutek odpadnięcia podstawy prawnej (*conditio causa finita*). Ta zaś w przypadku – tak jak w niniejszej sprawie i stwierdzenia nieważności umowy kredytu odpadła dopiero w dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji. Oznacza to zaś, że termin do spełnienia świadczenia przez pozwany bank rozpoczął bieg w dniu 2 listopada 2020 r. i od tej też daty powinny być zasądzone odsetki z tytułu opóźnienia.

Z kolei datę zakończenia biegu terminu odsetek żądanych od banku, wyznaczyła data zgłoszonego już w apelacji przez pozwanego zarzut zatrzymania kwoty odpowiadającej wysokości wypłaconego kredytu, tj. 303.000 zł (art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c.). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r. (IV CKN 651/00) podkreślił, że skoro na podstawie art. 496 k.c. każdej ze stron przysługuje prawo zatrzymania świadczenia wzajemnego, to przysługuje ono także tej stronie, która zobowiązana jest do zwrotu świadczenia pieniężnego uzyskanego w wyniku zawarcia umowy, od której odstąpiono. Nie można więc zasadnie negować istnienia uprawnienia Banku do skorzystania z prawa zatrzymania, a pozytywne przesądzenie, że bank skutecznie skorzystał z tego prawa, nakazywał zamieszczenie w sentencji stosownego zastrzeżenia. Nadto skuteczne skorzystanie z prawa zatrzymania pozwala na przyjęcie, iż pozwany nie opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. W niniejszej stronie pozwana przesłała listem poleconym odpis apelacji (zawierający zarzut zatrzymania) na adres powodów, data doręczenia tego pisma jest zatem końcową datą biegu odsetek, bowiem po niej pozwany nie pozostawał już w opóźnieniu.

Końcowo wskazać należy również, że całkowicie chybiony był zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczeń powodów. Jak już wspomniano wyżej początek biegu terminu przedawnienia należy ustalać w sposób wskazany w cytowanej uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21. Zwrócić także należy uwagę, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt: III CZP 11/20, a także jednoznacznie w tej materii

orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. m.in. wyroki z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach: C-609/19 oraz połączonych od C-776/19 do C-782/19) wskazano, że wobec konsumenta, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru warunku w niej zawartego, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zaś, jak w punkcie III sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)